

Bydgoszcz, 15 listopada 1992 r.

Szanowna Pani!

W związku z problemami podjętymi przez Panią w liście z 4.10.1992 r. uprzejmie wyjaśniam, co następuje:

1. Hasła "Słownika..." tym różnią się od artykułów pojawiających się w "Wileńskich Rozmaitościach" w cyklu Sylwetki wileńskie, że muszą one być zwięzłe i zawierać informacje tylko najistotniejsze. W chwili obecnej przeglądam przesłane przez Panią materiały i nie wydaje mi się, aby jakakolwiek ważna informacja /oczywiście w aspekcie zadań całego "Słownika..." / została tu pominięta. Jeśli zdanie Pani jest inne, proszę wskazać, co przeoczyliśmy, a zapewniam, że w wydaniu drugim, książkowym dokonamy odpowiedniej korekty.

2. W punkcie 6 podpisanej przez Panią "Ankiety" jest zdanie: "Zdekonspirowany pod Graużyszkami, obejmuje dowództwo służba zdrowia w oddziałach z polecenia dr. Legera /poprawione później na Reichera/ szefa sz. zdrowia AK Okr. Wileńskiego. Tworzy szpital polowy w Szczepanowiczach i On-żadowie". Różnica między tym zdaniem a jego postacią w redakcyjnej wersji biogramu polega na tym, że wyraz oddziałach /zwracam uwagę, że została tu użyta liczba mnoga /zamieniono na Okręg Wileńskiego AK. A więc merytorycznie to samo: Okręg Wileński AK tworzyły przecież jego oddziały.

A zatem nie moja choroba i przepracowanie przyczyniły się do takiego a nie innego stwierdzenia!

Mimo to wniesioną przez Panią poprawkę naniósłem do przygotowywanej wersji książkowej.

3. Zwracam wszystkie zdjęcia wymienione i przesłane w liście z 6.04.1992 r. - siedem sztuk.

z poważaniem

podniejając "Nafana" (dzielnicy Bystrza Mieczysław seniora) graniczący z dobrami Kurki Kazimierz Bystrza, a dzierżawiony przez Mikaja Obęca, mąż Marii z Maciejewskich-siostry "Ani" Tuteż też przebywali uchodźcy w 1939 roku mimo, że właściciele i dzierżawcy byli tylko w powiecie Polakami.

- 8. Staszkuński - majątek p. Sławiańskiej Marii- (?) zd. Piottuch, naj- bliższych sąsiadów Kurki "Ani" oraz najbardziej zaprzyjany dom, na który zawsze można było liczyć w każdych okolicznościach. Położony u zbiegu wylotu na szosę Wikomierz-Uciana ze wsi Janina, po drugiej stronie szosy. Dom wybitnie polski i pomagający uchodźcom.
- 9. Oszmiana - ośrodek polskości w czasie wojny. Miasto powiatowe Wilna, czynny. Ośrodek - kolejka ruchu oporu i 8 przygady AK Okręgu Wileńskie go. Tutaj działał dr. "Mitek" (m. Janymy, znacznie ważniejszym od niego działaczami).
- 10. Szczepanowicz - wieś położona na południe od Oszmiany o ok. 20 km, drogą na południowy-wschód od Gruszyszek. Tutaj stała dwiema czasami przygady AK Okręgu Wileńskiego i tutaj powstał szpital polowy III Etapu (Leczenie i Zgrupowania mjr. "Jaremy" - Dęckiego, prowadzony przez małżeństwo Brzozowskich pa. "dr. Mitek" i "Ania").
- 11. Antonow vel Antoniszki - wieś w pobliżu, dokąd został przesunięty w szpital polowy.
- 12. Oszkowo - był tam szpital 3 przygady "Szczepan", położony przy szosie Oszmiana-Soleczniki Wielkie, tutaj został przesunięty szpital polowy dra "Mitek" na czas walk o Wilno w akcji "Ostra Brama".
- 13. Butnieszki - miejscowość na południe w lasach, gdzie został otoczony szpital dra "Mitek" i wszyscy wzięci do niewoli sowieckiej.

Może być gdzieś błąd, wszak minęło 50 lat, a pamięć jest zawodna, niemniej tak zapamiętałem swoje doświadczenia i opowiadania (nikie) osób starszych (rodziców, podziękuję i wdzięczności).
Proszę o wyrozumiałość i jeszcze raz o zwrot zdjęć po wykorzystaniu.

Krzyszyna z Brzozowskich Dowejkowska

Łań. zdjęcia:

Jan Maciej Brzozowski - 2 sztuki (od Legitymacji)
 Anna z Maciejewskich Brzozowska z synkiem Janem - 1 szt.
 Anna i Maciej Brzozowscy przed ośrodkiem zdrowia w Fordonie - 1 szt.
 Maciej Jan Brzozowski zakłada ośrodek zdrowia w Lisowie woj. Bydgoszcz.
 Janina Waleczkowska przy wędzy Wilmowiczówna pa. Janka - facyniczka
 u "Nietoporza" i Krzyszyna z Brzozowskich Dowejkowska pa. "Krzyszyna"
 też facyniczka u "Nietoporza" - Oszmiana-Szczepanowicz.
 (na kwaterze w Szczepanowiczach) - *Janina Waleczkowska*

7
13
12

Oczywiście mam historycznych rodzinnych zdjęć więcej, a także więcej mam wspomnień, ale uważam, że i to zbyt dużo jak na publikację. Proszę o ograniczenie publikowania nazwisk o ile to możliwe; szkolić wiek czasu ucieska, ale woliałbym, aby te osoby same się zgłosiły ze swoimi wspomnieniami. Od wojny nie miałam z nimi kontaktu i nie wie- dał one (oprócz Nietoporza) nic o moich dalszych losach.

Zajęłam 10.000 zł w znaczkach i proszę o przekazanie mi 5 egz. wydania - dla mnie i mojego żyjącego rodzństwa.

Przepraszam i dziękuję.

Wielkie miłe pozdrowienia